

W
S
A
Y
P
A



Wyspa

Zuzanna Bojda

**Teatr
im. Wilama
Horzycy
w Toruniu**

**reżyseria:
Daria Kopiec**

**premiera:
20.03.2021**

występują:**Wanda/Wyspa – Matylda Podfilipska****Cyna/Louisa Van Slyke – Joanna Rozkosz****Stalówa/Więzień Rikers Island – Łukasz Ignasiński****Robi/Bobby Driscoll – Tomasz Mycan****Piotr/Piotruś Pan – Maciej Raniszewski****reżyseria:****Daria Kopiec****dramaturgia:****Zuzanna Bojda****scenografia:****Aleksandra Starzyńska****muzyka/muzyka na żywo:****Dominika Korzeniecka****choreografia:****Jacek Owczarek****asystentka reżyserki:****Joanna Rozkosz****inspicjentka/suflerka:****Alicja Kostrzewska****NOWE EPIFANIE****Centrum Myśli
Jana Pawła II****Spektakl powstał we współpracy z Festiwałem Nowe Epifanie
w Warszawie jako efekt Laboratorium Nowych Epifanii****premiera:
20.03.2021**



Wyspa jest przestrzenią teatralną: wszystko, co tu się dzieje, zagęszcza się niejako z konieczności w historię, w kameralne sztuki odgrywane w miejscu nieistniejącym, w literaturę. W opowieściach tych prawda i poezja nie dają się od siebie oddzielić, rzeczywistość przeradza się w fikcję, a fikcja w prawdę.

Judith Schallansky *Atlas wysp odległych*

na zdjęciu: Matylida Podfilipska,
Joanna Rozkosz, Łukasz Ignasiński

fot. Wojtek Szabelski



1

2

3

1
Daria Kopiec
fot. Agnieszka Górnicka

2
Łukasz Ignasiński na warsztatach
fot. Monika Suwała

3
Maciej Raniszewski
fot. Agnieszka Górnicka



4

5

6

4
Joanna Rozkosz, Łukasz Ignasiński
fot. Monika Suwała

5
Joanna Rozkosz, Daria Kopiec
fot. Monika Suwała

6
Zuzanna Bojda, Joanna Rozkosz,
Łukasz Ignasiński, Daria Kopiec
fot. Monika Suwała

Praca nad spektaklem *Wyspa* była rozciągniętym w czasie procesem twórczym. Ten model pracy rozpoczął się już podczas letnich warsztatów organizowanych przez Festiwal Nowe Epifanie oraz warszawski Teatr Dramatyczny. Głównym tematem tegorocznej edycji warsztatów była Apokalipsa. Przedpołudnia wypełniały warsztaty z zakresu teologii, antropologii, literaturoznawstwa, psychologii i socjologii, związane z tym tematem. Popołudniami każda z grup złożona z aktorów, reżysera i dramaturga zainspirowana wykładami przygotowywała krótkie etiudy wokół Apokalipsy. Dla nas wiodącym hasłem stała się WYSPA jako przestrzeń wyizolowana, często skrywająca swoją tajemnicę – miejsce odkryć i wielu zachowań transgresyjnych. Ten motyw to wielowymiarowe źródło inspiracji. Dlatego nie ograniczyliśmy się w poszukiwaniach, a wiele z pomysłów mogliśmy jeszcze sprawdzić podczas improwizacji warsztatowych. W ten sposób narodził się temat wyspy Hart, a w związku z nim zostały powołane do życia postaci Więźnia z Rikers Island, Louisy Van Slyke oraz metaforyczna postać Wyspy.

Kiedy spotkaliśmy się na próbach w teatrze, wiedzieliśmy, że temat wyspy- cmentarzyska zostanie z nami, ale pojawiły się kolejne wątki i inspiracje, a wśród nich Nibylandia, czyli tajemnicza wyspa z powieści Jamesa Matthew Barriego pod tytułem *Piotruś Pan i Wendy*. Ta inspiracja nie pojawiła się przypadkowo. Na wyspie Hart w zbiorowym grobie leży nie tylko Louisa Van Slyke – według źródeł dokumentalnych jedna z pierwszych osób pochowanych na wyspie Hart, ale również trzydziestoletni Bobby Driscoll, aktor, ulubieniec Walta Disneya, który stał się pierwowzorem animowanej postaci Piotrusia Pana. Tragiczna historia Driscoll'a i światowa sława nieśmiertelnej animowanej postaci z filmu Walta Disneya buduje złożony konflikt. Szczególnie kiedy bohaterem ze znanej bajki Barriego można przyglądać się z perspektywy ich dorosłości. Wizja postaci powstawała podczas aktorskich improwizacji na próbach. Aktorzy ze szczątków informacji budowali swoje role, szukaliśmy konfliktów pomiędzy nimi, wspólnie fantazjowaliśmy na temat biografii kolejnych osób: Wandy (Wendy), Cyny (Dzwoneczek), Stalowy (zagubiony chłopiec z bandy Piotrusia Pana), Piotra (odpowiednik tytułowego Piotrusia), oraz Robiego (Cień Piotrusia Pana).

Piotruś Pan to między innymi symbol niezależności, dziecko bez rodziców, chłopiec zawieszony pomiędzy życiem a śmiercią, pomiędzy dorosłością a dziecięcością. Chłopiec, który nie chce, albo boi się wszelkich zależności. Ucieka od głębszych relacji w obawie przed odrzuceniem. Boi się tego, bo jak pisze w książce Barrie, Piotruś został porzucony przez swoją matkę. Jak to w bajkach bywa, nie wiemy czego symbolem jest to odrzucenie i kiedy tak naprawdę nastąpiło, jednak widzimy jak głęboką ranę pozostawiło po sobie. Piotruś skazany jest na wieczną samotność. Czyli jedno z najbardziej dotkliwych i destrukcyjnych uczuć. To wielkie poczucie samotności, zasłania wizerunkiem osoby totalnie wolnej. Naszych bohaterów obserwujemy w momencie wewnętrznego zagubienia, rozdarcia pomiędzy potrzebą wolności a bezpieczeństwem. Szkatułkowa konstrukcja scenariusza sprawia, że każda z postaci odkrywa w drugiej części spektaklu swoje kolejne piętro – związane z wyspą Hart, która jest rewersem Nibylandii.

Daria Kopiec



Apokaliptyczne wizje na wyspie

Historia przyspiesza, prowadząc nas do ostatecznej katastrofy. Tylko wtedy, gdy to zrozumiemy, możemy spróbować uniknąć całkowitego zniszczenia.

Rene Girard *Apokalipsa tu i teraz*

Gdyby Ziemia była naczyniem, jej Apokalipsą byłoby wypuszczenie naczynia z dłoni.

Ale czy to nie wydarzyło się już setki razy?

Czy nie żyjemy na wielu odłamkach jednej niemożliwej do sklejenia całości?

Wyspa kojarzy nam się z Apokalipsą z wielu powodów.

W sztuce wyspa wykorzystywana jest na wiele sposobów. Może być spełnieniem utopii, może być koszmarem antyutopii. Zależy z jakiej perspektywy na nią patrzymy – czy jesteśmy na nią zestani, czy jesteśmy przypadkowymi rozbitkami, czy wysyłamy kogoś na wyspę, czy też tęsknimy za kimś, kto musiał się na niej znaleźć.

Porzucone wyspy bardzo często są miejscami, na które płynie się specjalnym turystycznym statkiem, żeby zwiedzić ruiny po jakimś świecie. Wyspa może symbolizować dziką, nieujarzmioną przez człowieka naturę, nowy wspaniały świat, nadzieję, Atlantydę, ale też świat zepsuty, zły, miejsce duchów, cmentarz.

To biodro matki, leniwie zanurzonej w oceanie, która w każdej chwili może przekrócić się z boku na bok, zanurzając się głębiej, a tym samym na jakiś czas zatapiając ten mały fragment ziemi i losowo wybrane życia.

Chciałybyśmy zająć się tematem Apokalipsy z perspektywy prawdziwych zdarzeń z różnych czasów, których wspólnym mianownikiem jest izolacja, znalezienie się „na wyspie”, utrata dotychczasowego „świata”, kontrast między rajem Nibylandii i piekłem Hart.

Jan Apostoł napisał Apokalipsę również podczas prawdopodobnie przymusowego pobytu na greckiej wyspie Patmos. Wydawało nam się, że wizje, których doświadczał, nie przyszłyby do niego na stałym lądzie. Wyizolowanie, czas spędzony na bardzo małym wyodrębnionym kawałku ziemi, wpływa na człowieka, który przyzwyczajony jest do tego, że nie widzi końca swojego miasta, kraju itd. Pobyt na wyspie skłania do melancholii, wyostrza zmysły, przynosi wspomnienia i uświadamia, że od zawsze w sercu towarzyszy człowiekowi przecucie końca.

Zuzanna Bojda

Raj zapewne jest wyspą. Ale piekło też.

Judith Schallansky *Atlas wysp odległych*

Nibylandia, Kraina Nigdy-Nigdy

Wyspa o niepewnej lokalizacji. Kobietom wstęp wzbroniony. Do krainy Nigdy-Nigdy można dostać się na trzy sposoby.

Czasem widzi ją dziecko, gdy tuż przed zaśnięciem kołysze się na granicy jawy i snu; wtedy to raczej Nibylandia sama prezentuje się śpiącemu, niż jest przedmiotem jego wypatrywań.

Mogą trafić tam niemowlęta, które wypadły z wózków nieuważnych nianiek (głównie bywalczyń Ogrodów Kensingtonskich w Londynie); jeśli nikt nie zgłosi się po nie w ciągu następnego tygodnia, oseski są wysyłane do Krainy Nigdy-Nigdy, gdzie zostają Zagubionymi Chłopcami (dziewczynki podobno nie wypadają z wózków).

Można wreszcie być tam zabranym przez nigdy-nie-starzejącego-się chłopca, Piotrusia Pana, który postanowił nigdy nie być dorosły i utrzymuje, że uciekł z domu tego samego dnia, kiedy przyszedł na świat.

Piotruś Pan ma wszystkie zęby mleczne, zachował swój pierwszy dziecięcy śmiech i umie latać za pomocą magicznego pyłu, którym posypuje także swoich gości.

Jedyną dziewczynką, o której wiadomo, że odwiedziła Nibylandię, jest Wendy Darling. Dała się tam zabrać wraz z dwoma młodszymi braciszkami, aby matkować Zagubionym Chłopcóm. [...]

Piotruś Pan jest ich wodzem i kiedy go nie ma, w Nibylandii nic się nie dzieje. W przeszłości wyspa była siedliskiem piratów, a zwłaszcza kapitana Haka, któremu Piotruś Pan odciął dłoń.

Nibylandia jest siedliskiem czarodziejskich duszków, zamieszkujących gniazda na czubkach drzew. Jednym z najstynniejszych duszków-dziewczynek jest Dzwoneczek, która przez długi czas była wierną towarzyszką Piotrusia Pana. Czarodziejskie duszki żyją z zasady niewiele ponad rok.

Hart Island/Wyspa Serca

Hart Island to nowojorska wyspa znajdująca się w cieśninie Long Island, na wschodnim krańcu Bronksu. Od 1869 roku jest cmentarzem miejskim Nowego Jorku.

Skazańcy z więzienia na Rikers Island - wyspy położonej blisko Hart, byli wykorzystywani do grzebania nieodebranych i niezidentyfikowanych ciał nowojorczyków w masowych grobach (150 dorosłych lub 1000 niemowląt), które kopali na Hart.

Do 2014 roku groby te były niedostępne dla rodzin pochowanych. Nadal jednak odwiedzanie cmentarza poddane jest kontroli. Tylko wybrani, z odpowiednimi dokumentami mogą dostać się na wyspę, zobaczyć miejsce pochówku kogoś ze swoich bliskich zmarłych czy dalszych przodków. Najczęściej jednak, nawet jeśli ktoś dociera na tę wyspę, staje przed anonimowym zbiorowym grobem, a nie nagrobkiem konkretnej osoby, do której przychodzi.

14 listopada 2019 roku Rada Miasta Nowy Jork uchwaliła ustawę o utworzeniu parku publicznego, w którym obywatele będą mogli swobodnie odwiedzać groby, kończąc 150 lat kontroli nad miejskimi pochówkami. Cmentarz na Hart Island ma zostać otwarty dla wszystkich 1 lipca 2021 roku.

Potter's Field/Pole Garncarza

Pole Garncarza, cmentarz dla bezimiennych i nędzarzy. Nowojorski cmentarz, największy w Stanach Zjednoczonych mieści się na Hart Island. Do dzisiaj w miejscu tym grzebie się ludzi, których tożsamość nie jest znana lub o których ciała nikt się nie upomniał. Jest to też cmentarz dla dzieci, które przyszły na świat martwe, a których matki nie mogły sobie pozwolić na tradycyjny pogrzeb. Cmentarz zapomnianych. Nazwa Pole Garncarza/ Pole Krwi/ Hakeldama ma swoje źródło w Biblii.

„Jako miejsce samobójczej śmierci Judasza często wymienia się Pole Krwi. Historia tego kawałka ziemi również nie jest jednoznaczna. Pieniądze, zwrócone Sanhedrynowi przez Judasza, jako że stanowiły zapłatę za czyn nieprawy, uznano za nieczyste. Prawo zabraniało składać je w ofierze Bogu... Arcykapłani zdecydowali o kupnie tzw. Pola Garncarza (...), z przeznaczeniem na cmentarz grzebalny dla pielgrzymów, zmarłych nagle podczas pobytu w Jerozolimie. Wkrótce zyskało ono nową nazwę *Haceldama (Hakeldama)*, czyli *Rola (Pole) Krwi*. O tym, że mowa o krwi Chrystusa sugerował św. Mateusz: „A arcykapłani wzięli srebrniki i rzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca, gdyż jest to zapłata za krew. Po radzie więc nabyli za nie pole garncarza na cmentarz dla cudzoziemców. Dlatego owo pole nazywa się do dnia dzisiejszego Polem Krwi” (*Ewangelia św. Mateusza 27, 6-8*). Z Dziejów Apostolskich wynika natomiast, że chodziło o krew Judasza, który zresztą – według tej relacji – sam pole kupił i na nim dopełnił życia: „On to za otrzymaną zapłatę za nieprawość nabył pole, a upadłszy, pękł na dwoje i wypłynęły wszystkie wnętrzości jego. I stało się to wiadome wszystkim mieszkańcom Jerozolimy, tak że nazwano owo pole w ich własnym języku *Akeldama*, to jest *Pole Krwi*” (*Dzieje Apostolskie 1, 18-19*).”



8
Dominika Korzeniecka
fot. Wojtek Szabelski

Od wielu lat powtarzam, że istnieją dwie wartości równie ważne, a wręcz nieodzowne dla godnego, satysfakcjonującego i przyzwoitego życia: bezpieczeństwo i wolność. Ale pogodzenie ich ze sobą, korzystanie z nich obu jednocześnie w zadowalający sposób jest trudne i żmudne. Nie da się zwiększyć swojego bezpieczeństwa, nie ograniczając wolności, ani poszerzyć wolności, nie rezygnując z części bezpieczeństwa.

Zygmunt Bauman, Thomas Leoncini *Płynne pokolenie*



9



10



11



12

9
Jacek Owczarek, Tomasz Mycan, Matylda Podfilipska,
Łukasz Ignasiński, Maciej Raniszewski

10
Matylda Podfilipska, Joanna Rozkosz

11
Daria Kopiec, Matylda Podfilipska, Joanna Rozkosz,
Łukasz Ignasiński

12
Joanna Rozkosz, Łukasz Ignasiński
zdjęcia: Wojtek Szabelski

Wyprowadzenie genezy postaci Piotrusia Pana nie jest kwestią prostą do realizacji. Przede wszystkim należy podkreślić, że James Matthew Barrie tworzył postać chłopca, który nigdy nie dorósł przez wiele lat. Początkowo Piotruś był bohaterem książki *The Little White Bird* z 1902 roku. W 1906 opowieści znajdujące się w tej pozycji zostały opublikowane pod tytułem *Peter Pan in Kensington Gardens*. Z kolei w 1904 roku Barrie wyreżyserował sztukę teatralną *Peter Pan or, the Boy Who Wouldn't Grow Up* i spektakl ten stał się podstawą do wydania w 1911 roku powieści zatytułowanej *Peter and Wendy*.

Najpopularniejszą animacją, która powstała na kanwie powieści *Piotruś Pan (Peter and Wendy)* jest ta Wytwórni Disneya – *Piotruś Pan* z 1953 roku. Ukazany w niej chłopiec to rozśpiewany nastolatek, ubrany w zielony strój z zawadiackim kapeluszem z piórkami – uparty, zbyt pewny siebie łobuziak, który lubi figle.

Scenarzyści Disneya całkowicie pominęli ważny dla Barriego wątek przemijania i rozłąki. Film Disneya pomija wiele istotnych problemów, które poruszył Barrie w swojej książce. W animacji nie zabrakło jednak sekwencji ukazujących relacje Piotrusia z kobietami. Podobnie jak jego powieściowy protagonista, nigdy nie doznał on matczynej miłości i szukał jej u Wendy. W obu wersjach pisarz każe swojemu bohaterowi wracać do chwili, w której uciekł on z domu, by móc wieść bez troskie życie wśród wrózek, a nade wszystko nigdy nie dorosnąć.

Wszystkie bohaterki, z którymi Piotruś prowadzi relacje, łączy fakt, że chłopiec prędzej czy później przestaje o nich pamiętać, ponieważ nie jest stały w uczuciach, a do tego nie odczuwa upływu czasu. Jest egocentrykiem, który w imię dobrej zabawy coraz rzadziej odwiedza Wendy,

porzucając ją w końcu dla jej córki, a po śmierci Dzwoneczka zapomina o istnieniu wróżki, bawiąc się z innymi przedstawicielkami jej gatunku.

Pan, czyli Faun

Wykreowanie kompletnego obrazu chłopca, odmiennego od tego proponowanego przez wytwórnię Disneya, możliwe jest przez konkretyzację *Przygód Piotrusia Pana* oraz powieści *Piotruś Pan*. Obie wersje ukazują bohatera z nieco innej perspektywy i kładą nacisk na odmienne aspekty. W tej mniej popularnej obecnie, choć pierwotnej wersji, Pan zmagają się z problemami tożsamościowymi – pamięta, że kiedyś był pisklęciem i nie potrafi określić, czy jest bardziej człowiekiem, czy ptakiem. Alicja Baluch nazywa go niby-człowiekiem oraz niby-ptakiem, ale jego status ontologiczny najlepiej oddaje sformułowanie zaczerpnięte z samego opowiadania – „ni to, ni owo”. W Ogrodach Kensington, mimo ciągłych prób poszukiwań własnej tożsamości, Piotruś jest szczęśliwy. Bywa egoistyczny, bezmyślny i lekkomyślny, ale potrafi być też dobry i empatyczny wobec innych stworzeń – leczy ptaki, oddaje im skrawki swojej koszuli i przez miłość do Toni szuka zagubionych w parku dzieci, by wraz z elfami ratować je przed wyziębieniem. Jest swoistego rodzaju leśnym duchem. W tym kontekście niebezzasadny jest jego przydomek, wszak Pan był greckim bogiem (w mitologii rzymskiej znany jest jako Faun) – opiekunem lasów i pól, który przedstawiany był między innymi jako pół człowiek, pół kozioł, a jeden z jego atrybutów stanowiła fletnia, nazywana też syringą. Analogia między grającym na fujarce z trzciny i jeżdżącym na kozie Piotrusiem z pierwszego dzieła Barriego a greckim Panem jest więc bardzo widoczna. Na tym jednak nie koniec mitologicznych odwołań – Alicja Baluch dostrzega w postaci Piotrusia również Dionizosa – boga dzikiej natury, śpiewu, tańca – Zeusa wykarmionego przez kozę, Orestesa – który jako dziecko został wykradzony matce, a później musiał ją zabić, czy skrzydlatego Hermesa – przewoźnika dusz ludzkich do Hadesu, który będąc malcem, wymknął się matce z kolebki. Na tego ostatniego zwraca uwagę także Katarzyna Slany, wskazując ponadto na powiązania chłopca niby-ptaka z Charonem – bogiem

umierających, który przewoził dusze zmarłych przez Styks. Badaczka pisze: „Piotruś mediuje między Ptaszą Wyspą a Leśnym Parkiem przez wody jeziora niczym mitologiczny przewoźnik Charon w poszukiwaniu zagubionych dusz dziecięcych”. Piotruś może być więc postrzegany jako przewodnik dusz umarłych dzieci, symbol śmierci. Aby przeprowadzić się z Leśnego Parku do Ptasiej Wyspy, musi na swojej łódce pokonać Wężowe Jezioro, które można utożsamiać ze Styksem. Ptasza Wyspa postrzegana jest jako miejsce niedostępne zwykłemu śmiertelnikowi – dostać się na nią mogą Piotruś i ptaki, a przecież, jak podaje wszechwiedzący narrator, „jaskółki są duszyczkami małych zmarłych dzieci”.

Według badaczki Piotruś jest jednocześnie uciekinierem z raju dzieciństwa i przeklętym przez dorosłych banitą. Jest więc jak wyrzucony z Nieba szatan, zesłany do krainy zapomnienia, jakim jest *Neverland*, a właściwie – idąc za terminologią Slany – (*terror*) *land*, w którym między dziećmi panują wilkołacze relacje. Slany stwierdza bowiem: „Nibylandia staje się więc onirycznym (*terror*)landem, w którym wszelkie grupy pozostają ze sobą w relacji wilkołaczej, polując na siebie, prześladowając się, zabijając”. Już w pierwszej scenie powieści widać, jak dobrze Piotruś czuje się w roli manipulatora i jak szybko kusi, opierającą się przecież początkowo przed podróżą do Nibylandii, Wendy. Prawdopodobnie w ten sam sposób sprowadził na wyspę chłopców, którzy nie bez przyczyny nazwani są zagubionymi. Wykorzystał ich słabość i zabrał od matek. Slany pisze, że jest to pakt, który Pan zawiązuje z dziećmi, a ceną są ich dusze.

Piotruś Pan na pewno jest jednym z najbardziej niepokojących obliczy archetypu trikстера w literaturze i kulturze światowej. Archetypu będącego symbolicznym ucieleśnieniem groteskowo-ludycznego, tragicznego, niepokojącego i niesamowitego aspektu natury ludzkiej. Aspektu ciemnego, nieświadomego, drapieżnego, z którym ludzkość zmuszona jest nieustannie się zmagać.

Anna Goworek *Piotruś Pan jako produkt Disneyowskiej popkultury. Jak zmienił się wizerunek wiecznego dziecka w XXI wieku*



Nazwy geograficzne stanowią przede wszystkim odbicie pragnień i tęsknot mieszkańców.

Wyspa staje się miejscem, które jest jednocześnie rzeczywistością i swoją własną metaforą.

Judith Schallansky Atlas wysp odległych

13

Maciej Raniszewski, Matylda Podfilipska,
Daria Kopiec, Aleksandra Starzyńska,
Zuzanna Bojda, Joanna Rozkosz, Łukasz Ignasiński
fot. Wojtek Szabelski

Mityczny Narcyz jest ofiarą. Tak jak osoby, które go kochają. Opowieść Owidiusza o Narcyzie pokazuje to. Niezwykłej urody młodzieniec wzbudza pożądanie wielu dziewcząt, ale nie jest w stanie odwzajemnić ich uczuć, bo nie potrafi kochać. Jedną z nich, nimfa Echo, z rozpaczy niknie, aż zostaje po niej tylko głos. Bogowie swoim wyrokiem skazali Narcyza na miłość niespełnioną – zakochuje się w swoim odbiciu w wodach Styksu, a nie mogąc go dosięgnąć, umiera z tęsknoty.

Zranienie narcystyczne może wydarzyć się w różnych okresach życia. Jednak najczęściej, ta największa, najgłębsza rana na sercu dotyczy niedostatku ze strony matki, braku przyjęcia z miłością, akceptacją. To na przykład taka sytuacja, kiedy z przyjściem dziecka na świat wiąże się ogromne oczekiwania. Narcyza na początku życia lub w innym ważnym momencie mógł spotkać brak miłości, niesprzyjające warunki, wrogość odrzucenie. Rodzi się i jego bycie na tym świecie nie przebiega w atmosferze akceptacji, lecz w atmosferze oczekiwania. Dziecko odbija się w oczach matki jak w lustrze, tyle że matka nie widzi tego dziecka, a widzi kogoś innego, większego. Widzi siebie albo jakiś swój aspekt. Wtedy dziecko zamiast zobaczyć siebie, zostaje uwięzione w złudzeniu, które podtrzymuje, czasem do końca życia, nigdy nie poznając prawdy o sobie. Narcyz biegnie zdyszany za zjawą, a jego serce pracuje szybko i sztywno. Osoba narcystyczna z raną w sercu może źle reagować na entuzjastyczne przyjęcie przez drugą osobę. Narcyz może pomyśleć wtedy – znów ktoś czegoś ode mnie chce. Narcyzm polega w jakiś sposób na utracie nadziei na miłość, bliskość jest odległa, zagrażająca. Narcyz może szukać miłości bezwarunkowej, takiej jakiej nie otrzymał od matki.

Paradoksalnie, gdy ktoś szczerze i mocno pokocha narcyza, może być przez niego niszczone. Narcyz nie uwierzy w tę miłość, zrobi wszystko by udowodnić, że zostanie ponownie odrzucony, tak jak kiedyś przez matkę. Osoba narcystyczna będzie za wszelką cenę broniła się przed byciem zależnym. Uznanie przez narcyza wartości drugiej osoby i miłości do niej wywołuje agresję, lęk i ból. Zależność oznacza dla narcyza przeżywanie ogromnego wstydu i zawiści. To jest ten moment, kiedy mityczny Narcyz na błagania nimfy Echo, odpowiada: *wprzód, będę żebrał chleba w ostatniej potrzebie, niżli pokocham ciebie.*

Zuzanna Bojda oraz Patrycja Balicka zacznijsiebie.com.

Winston Hibler i Ted Sears *Wesoło idzie się przez świat*

Nic nas nie zatrzyma,
Co będzie to będzie.
Pójdziemy z tobą wszędzie,
Odważny wodzu nasz.

Ti dam, ti di
Wesoło piosenka brzmi!
Ti dam, ti di
I wszędzie jest tam, gdzie my!
To nic, to nic,
Że sensu piosenki brak,
Ale z nią wesoło idzie się przez świat!

Ti dam, ti di
Ti dam, ti di, ti dam!
Ten marsz, ten śpiew
Podoba się bardzo nam!
Czy w twarz dmie wiatr,
Czy pada na głowę deszcz,
Hej! Drużyna nasza śpiewa sobie też!

Idźmy więc gęsiego,
Za wodzem, za wodzem!
A wszystko to w nagrodę
Ustąpi drogi nam!
A jeśli nas napadną
Indianie, Indianie,
To im sprawimy lanie!
Ti di, ti dam, ti di!

Ti dam, ti di,
Wesoło piosenka brzmi!
Ti dam, ti di
I wszędzie jest tam gdzie my!
To nic, to nic,
Że sensu w piosence brak,
Ale z nią wesoło idzie się przez świat!
Ale z nią wesoło idzie się przez świat!

Piosenka z disnejowskiego filmu animowanego *Piotruś Pan*,
tekst polski: Włodzimierz Krzeziński



Mapa wyspy powstała podczas letnich warsztatów (2020) organizowanych przez Festiwal Nowe Epifanie

Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu

Dyrektor:
Andrzej Churski
Zastępca dyrektora ds. artystycznych:
Paweł Paszta
Kierownik literacki:
Beata Banasik

Biuro Obsługi Widzów
poniedziałek – piątek 9:00-16:00
sobota 10:00-14:00
tel.: 56 622 55 97, 56 654 90 74, 56 622 55 66
fax: 56 657 55 49
e-mail: bow@teatr.torun.pl

Kasa Teatru
wtorek – sobota 10:00-14:00 i 15:00-19:00
niedziela 15:00-19:00
tel.: 56 622 30 70

Realizatorzy filmu:
reżyseria: Daria Kopiec
asystentka reżyserki: Joanna Rozkosz
dramaturgia: Zuzanna Bojda
zdjęcia: Piotr Chodura
drugi operator: Piotr Januszkiewicz
światło: Sławomir Słowikowski
scenografia: Aleksandra Starzyńska
rekwizyty: Jacek Olkowski
garderobiane: Izabela Baranowska, Agata Zalewska
charakteryzacja: Aleksandra Pakulska
obsługa sceny: Robert Nowak, Piotr Rutkowski
muzyka/muzyka na żywo: Dominika Korzeniecka

choreografia: Jacek Owczarek
dźwięk: Waldemar Dziomba
postprodukcja dźwięku: Agata Chodyra
inspicjentka/suflerka: Alicja Kostrzewska
montaż: Monika Żerkowska
fototy: Wojtek Szabelski
script: Klaudia Cieślak
klaps: Wiktoria Wierzbowska
producent: Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu
występują:
Łukasz Ignasiński
Tomasz Mycan
Matylda Podfilipska
Maciej Raniszewski
Joanna Rozkosz

Zespół techniczny:
Kierownik techniczny:
Tomasz Baranowski
Obsługa spektaklu:
brygadier sceny – Robert Nowak
światło – Sławomir Słowikowski
dźwięk – Mateusz Rutkowski
garderobiane – Izabela Baranowska,
Agata Zalewska
fryzjerka – Aleksandra Pakulska
rekwizytor – Jacek Olkowski
Mistrzowie pracowni:
krawieckiej – Wiesława Wiśniewska
oświetleniowej – Waldemar Boruń
rekwizytorskiej – Barbara Poczwardowska
akustyczno-multimedialnej – Mateusz Rutkowski
stolarsko-ślusarskiej – Robert Kowalski

W programie wykorzystano:
Judith Schalansky *Atlas wysp odległych*,
Dwie siostry, Warszawa 2013.

Alberto Manguel, Gianni Guadalupi *Słownik miejsc wyobrażonych*, (tłum. Jolanta Kozak, Maciej Świerkocki, Michał Kłobukowski, Maciej Płaza, Piotr Bikont, Jan Gondowicz), PIW 2019.

Hart Island, hartisland.net (tłum. Zuzanna Bojda).

Zygmunt Bauman, Thomas Leoncini *Płynne pokolenie*, Czarna Owca 2018.

Mirosława Michalska-Suchanek, *Mit Judasza samobójcy*, Instytut Mikołowski 2013.

Zuzanna Bojda oraz Patrycja Balicka *Zrąnionie serce Narcyza*, zacznijodsiebie.com, dostęp 13.02.2021.

Winston Hibler i Ted Sears, *Wesoło idzie się przez świat*, piosenka w polskiej wersji disnejowskiej bajki, tekst polski: Włodzimierz Krzemiński.

Redakcja programu: Beata Banasik,
Opracowanie graficzne: Nika Tarnowska
Projekt plakatu: Agnieszka Popek-Banach,
Kamil Banach
Zdjęcia: Agnieszka Górnicka,
Katarzyna Suwała, Wojtek Szabelski

87-100 Toruń
Plac Teatralny 1

www.teatr.torun.pl

centrala: 56 622 50 21, 622 50 22
sekretariat: 56 622 52 22
sekretariathorzycy@teatr.torun.pl



Województwo
Kujawsko-Pomorskie



Institucja kultury Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

partner teatru

